GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 196. — W Piątek dnia 23. Sierpnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Sierpnia.
Przybyli JJ. OO. Xiążęta Henryk i Fryderyk Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg, z Schleswigu.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 18. Sierpnia.
Dnia 19. z. m. Rada Administracyjna mianowała JPana Antoniego Corazzi Budowniczym Generalnym Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia publicznego.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 14. Sierpnia.
Statek parowy idący między Petersburgiem i Lubeką „Alexandra“ przywiózł do Travemünde 46 passażyerów, pomiędzy którymi się znajduje Xiężna Liewen i syn Hrabiego Matuszewicza.

Szwajcarya.

Z Schwyz, dnia 9. Sierpnia.
(*Gaz. Bazyl.*). Lubo okolnik stanu Szwyc pod d. 6. m. b. i proklamacya Pułkownika Abyberg pod dn. 2. m. b. oświadczyły, że stan ten najspokojniejszego sposobu myślenia, i lubo od d. 4. m. b. w starym kraju Schwyz żaden żołnierz więcéj nie stanął pod bronią, mimo to weszło wczoraj jednak 3000 wojska zjednoczonego do tego kantonu.

Z Genewy, dnia 6. Sierpnia.
Dzisiaj ogłoszono tu postanowienie Sejmu zjednoczonego, dotyczące się osadzenia militarnego kantonów Bazyleja i Schwyz, wraz z przyzwalającą odezwą rządu tutejszego. Już d. 4. m. b. Rada państwa nadzwyczajne odprawiwszy zgromadzenie poczyniła stósowne rozporządzenia, aby tymczasem połowę pierwszego kontyngentu zwołać do służby czynnéj. Jutro odprawi się przegląd tego wojska.

Z Bazylei, dnia 10. Sierpnia.
Na dzisiejszém nadzwyczajném posiedzeniu Wielkiéj Rady przyjęty został wniosek Małéj Rady, dotyczący się zezwolenia na wejście wojska zjednoczonego do miasta. Wyrażają w tymże: „Po przyrzeczeniu przez Kommissarzy zjednoczonych następujących zaspakajających warunków, 1) zabezpieczenia osób i własności; 2) istnienia dalszego władz dotychczasowych i bezpieczeństwa własności publicznéj; 3) po przyrzeczeniu, że żadne oddziały ochotników (Freischaaren) nie zostaną wpuszczone do miasta; 4) po przyrzeczeniu, że nie nastąpi rozbrojenie; 5) że

policya nie zostanie zmieniona — my, Burmistrz i Wielka Rada oświadczamy gotowość, przyjęcia wojska zjednoczonego do miasta naszego."

Kanton Schwyz został także przez wojsko zjednoczone zajęty.

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Sierpnia.

Kuryer wczorajszy donosi: „Onegdaj zawinął tu statek parowy „Wilhelm IV." z Lizbony i Porto; z Lizbony odpłynął dnia 31. Lipca, a z Porto dnia 3. Sierpnia. Wedle przywiezionych przezeń wiadomości, Generał Mollellos z 3000 wojska pod jego wodzą zostającego, który był do Alemtejo wyprawiony, aby tam stawić czoło armii Królowéj, opuściwszy sprawę Dom Miguela połączył się z Generałem Villaflor. Ten zaś mając 10.000 bitnego wojska zamyślał udać się do Porto, aby tam armią Miguelistów, miasto owe oblegającą, zaczepić. Wylądowano także znamienitą siłę wojsk z Lizbony w Peniche, obronnym porcie między Lizboną i Porto, końcem zmuszenia Generała Bourmont do odstąpienia oblężenia miasta Porto. Dom Pedro przybywszy w niedzielę d. 28. Lipca na statku parowym „Wilhelm IV." do Lizbony, został natychmiast przez okręty wojenne angielskie i przez eskadrę Admirała Napier ze wszystkich twierdz salutowany. W mieście panowała największa radość i było ono aż do odejścia wymienionego okrętu co wieczór wspaniale oświecone. W Porto trwało ciągle bombardowanie, lubo wojsko Miguelistów na południowy brzeg Duery się cofnęło. Dom Miguel ma być przy armii w bliskości Porto. Ani w Lizbonie, ani w Porto nic nie wiedziano o zamiarach rządu hiszpańskiego, wkraczać na korzyść Dom Miguela, lubo wojsko hiszpańskie ku granicom Portugalii się zbliżyło. — W Lizbonie czyniono wielkie przygotowania na przyjęcie Królowéj Donny Maryi, któréj przybycia lud (wedle pogłoski) z wielką czeka radością. — Goniec, przywożący depesze od Dom Pedra do Lorda Palmerstona, przybył wczoraj do Londynu. Generał Bourmont został podobno w bitwie pod Porto dnia 25. Lipca raniony. Dom Pedro wsiadłszy dnia 27. z orszakiem swoim na pokład „Wilhelma IV.", dnia 28. w południe był w obliczu zamku Kascaes. Płynąc przed twierdzą St. Juliao, zatknięto na statku parowym banderę konstytucyjną i dano salwę. Natychmiast odpowiadały wszystkie twierdze i baterye salwami, oraz wydawała osada angielskiego skuneru „Pike" okrzyki radości. Pogoda była piękna i lekki wiatr powiewał ku ujściu Tagu. Zanim statek parowy przybył do twierdzy Belem, ujrzał się już otoczony niezliczoném mnóstwem statków i okrętów każdego rodzaju, z których jednozgodne słyszeć się dawały okrzyki: „Niech żyje Dom Pedro! Niech żyje Donna Marya!" — Admirał Parker wraz z oficerami marynarki angielskiéj udał się na pokład „Wilhelma IV." aby Cesarzowi Dom Pedrowi złożyć swe uszanowanie. Równocześnie zatykały okręty angielskie różnobarwne bandery, majtkowie właził na maszty i grzmot dział rozlegał się po całéj okolicy. Korweta francuzka, stojąca na Tagu, naśladowała przykład okrętów angielskich. Xiążęta Palmella i Terceira przypłynęli na przepysznych statkach; ukazał się także Admirał Napier z synem swoim. Cesarz pospieszywszy natychmiast na spotkanie Admirała, uścisnął go i dziękował mu czule za zręczność i waleczność, dowiedzioną przy świetném zwycięztwie pod przylądkiem St. Vincent. Admirał przedstawił Cesarzowi syna swego; Dom Pedro wziąwszy tego za rękę życzył, aby wkrótce został zupełnie wyleczony. Statek parowy zbliżył się był podczas tego ku eskadrze Admirała a Cesarz wsiadłszy na barkę wspaniałą, prowadzoną przez 30 pięknie ubranych majtków, udał się na pokład „Dom Joao". Obejrzawszy ten okręt, pospieszył na ląd stały, gdzie pojazdy przepyszne stały w pogotowiu, aby cały orszak zawieść do pałacu królewskiego. Gdy pochód przejeżdżał przez ulice stolicy, wszystkie okna przepełnione były widzami i wszędzie odzywały się stokrotne okrzyki: „Niech żyje Donna Marya!" Wieczorem miasto było oświecone i w rozmaitych miejscach zapalono fajerwerki."

Kuryer dzisiejszy donosi o pogłosce, rozprzestrzenionéj w giełdzie, że Dom Miguel w towarzystwie kapitana Elliot, na statku parowym „The Lord of the Isles" w niedzielę wieczorem w Cowes wylądował, i już jest w Londynie. Na to Albion dzisiejszy tak się odzywa: „Przyjaciele Dom Pedra przekonywają, że wiadomości przez „Wilhelma IV." przywiezione nie są rzeczywiście tak pomyślne, jak się początkowo zdawało. Pokazuje się, że Dom Miguel ani do Hiszpanii, ani do Włoch nie uszedł, ani w Cowes nie wylądował. Przeciwnie rozumieją, że niczego się nie lękając, przebywa w Braga i że ostatnia klęska go w tym zamiarze utwierdziła, aby przedsięwziąść atak na Porto, którego zajęcie wynagrodziłoby utratę Lizbony.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Sierpnia.

Przed kilku dniami wielu Agentów policyjnych wyjechało stąd do departamentów zachodnich. Zalecono władzom marynarki portów po nad brzegami morza Atlantyckiego leżących, ażeby nadbrzeżów z największą strzegły czujnością. Wedle niektórych gazet, użyto tych

środków ostrożności, aby zapobiedz wylądowaniu Marszałka Bourmont w Wandei, w razie gdyby miał zamiar wracając z Portugalii, wzniecić tam wojnę domową.

Kuryer francuzki wyraża: „Udzielają nam nowych szczegułów o rozdwojeniu powstałém w gronie Rady Ministrów z przyczyny pytania o rozwiązaniu Izby. Początkowo sam tylko Pan Guizot za tym środkiem się oświadczył, następnie przeciągnął także Pana Broglie, będącego dawniéj przeciwnego zdania, na stronę swoję, poczém téż Pan Rigny do niego się przyłączył. Nie wynurzając pewnych w téj mierze zasad skłaniał nareszcie Hr. Argout także na stronę nowych wyborów, a tak Marszałek Soult przystał podobnie na zdanie kollegów swoich. Tak się rzeczy miały aż do uroczystości lipcowych, dokąd nic pewnego nie postanowiono; po skończonych uroczystościach wszczęły się nanowo obrady nad tym przedmiotem, a teraz większość inaczéj się ułożyła. Panowie Broglie, Rigny i Guizot wytrwali w przekonaniu swojém, zaś Marszałek Soult i Pan Argout skłaniali się do zdania, którego Hr. Sebastiani, Pan Thiers, a osobliwie Pan Barth z nadzwyczajną bronili usilnością. Dworzanie pobudką téj gorliwości tę okoliczność być mienią, że osobiste zdanie Monarchy nie sprzyjało zwołaniu nowéj Izby. Nie chcemy tu powtarzać przyczyn, przytaczanych za i przeciw temu środkowi w Radzie Ministrów; gazety niezawisłe i jeden dziennik ministeryalny wyjaśniły je już poniekąd. Tyle tylko uważamy, iż główny zarzut przeciw zatrzymaniu teraźniejszéj Izby przez jeden z pomiędzy tych niegodnych wybiegów usunąć potrafiono, których juste milieu tak często używa. Stronnicy albowiem rozwiązania jako główną przyczynę zdania swego podawali tę okoliczność, że Izba teraźniejsza tylko na jedno jeszcze posiedzenie zgromadzić się może, że więc utworzy nie tak zgromadzenie Deputowanych, jak raczéj zgromadzenie kandydatów dla przyszłych wyborów, a zatém wśród takich okoliczności przewidywać nie podobna, o ile to krytyczne położenie, Deputowanych duchem oppozycyi natchnąć potrafi. Przeciwnicy środka wspomnieli znowu o pytaniu dotyczącém się trwałości Izby, cenią-céj się wedle lat, nie w miarę budżetów, i odpowiedzieli gdy ich się pytano, coby zrobić chcieli, jeśliby naród budżetu na r. 1826., przyzwolonego przez nieprawną Izbę, przyjąć nie miał, że rzeczy do téj ostateczności nie doprowadzą; ponieważ spór względem trwałości Izby jeszcze nie rozstrzygnięty, wystarczy stósowne wytłómaczenie karty, aby zatrzymać większość dla siebie; dopóki Deputowani jeszcze drugiéj sessyi się spodziewają, możnaby być pewnym większości dawniejszéj i przyjęcia budżetu. Na podstawie tego zwodniczego planu postanowiono, Izby nie rozwiązać.

Umarł tu onegdaj Pan Schoell, znajomy autor historyi literatury greckiéj i łacińskiéj, oraz wielu innych dzieł historycznych.

Markiz Loulé przybył tu nareszcie wczoraj i miał dzisiaj prywatne posłuchanie u N. Pana, poczém wszystkim Ministrom złożył swe uszanowanie. — Z Portugalii zbywa na nowszych wiadomościach.

W Dijon zbierają składkę na wystawienie pomnika sławnemu Carnot w Nolay, gdzie się urodził. Wiadomo, iż umarł w Magdeburgu.

Słychać, iż Generał Guilleminot będzie następcą Admirała Roussin, Posła naszego w Stambule.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 15. Sierpnia.

Deputowani przy Sejmie Polskim, Worcel i Xiądz Puławski, wygnani z Francyi, przybyli do Bruxelli, gdzie prace swoje literackie kontynuować będą.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 1. Sierpnia.

Przed kilku tygodniami ludzie z najniższych klass naśladowali jak najdokładniéj podpis Papieża, korzystali z tego zfałszowania, aby sobie kazać wypłacać jałmużny z kassy loteryi, do których assygnacye Papież sam podpisuje. Niekontenci z powodzenia interessów swoich jedynie przy téj kassie, lubo już to oszustwo im dobre utrzymanie zabezpieczało, użyli tychże samych środków, aby od Jałmużnika Papieża dostać pieniędzy. Ten zdziwiony mnóstwem codziennie nadchodzących assygnacyi, przedstawił nareszcie Ojcu S. że szczodrobliwość takowa przewyższa dochody kassy. Papież oświadczył Jałmużnikowi, że o nadzwyczajnych assygnacyach wcale nic nie wie. Ten mu takowe pokazał. Ojciec ś. odpowiedział: Jest to wprawdzie mój podpis, ale jednak tegom nie pisał. — Takim sposobem odkryto zfałszowanie. Z resztą oszukaństwo podobne nie jest tu nic nowego, bo wydarzyło się już za czasów Piusa VII. i następnych Papieżów. Pod panowaniem Piusa VII. nie jeden taką drogą nawet urząd i posadę sobie wyrobić potrafił.

Z nadgranicy Włoskiéj, d. 4. Sierpnia. (*Gaz. Powsz.*) Ostre środki, których rząd Sardyński w ostatnich czasach użyć był zmuszony, aby spokojności publicznéj bronić przeciw burzycielom, ustały teraz. Zdaje się, że po ukaraniu sprawców łagodniéj teraz chcą postępować i żałującym występku swego udzie-

lać przebaczenia. Króla odkrycie zamachu ostatniego niezmiernie zmartwiło, i miał on po kilkakroć oświadczyć, że mu niegodziwą wypłacano niewdzięcznością. Przedewszystkiém ubolewa nad rewolucyjnemi rozgałęzieniami w armii, kiedy nigdy więcéj dla niéj nie uczyniono, jak za panowania Karola Wojciecha. Chcą onę teraz wcale inaczéj organizować. Słychać, że oficerowie Szwajcarscy gwardyi Karola X. wstąpią w służbę Sardyńską. Prócz tego ilość zredukowanego w ostatnich czasach na 18000, w dwójnasób, więc na 36,000 ma być powiększona, co w krótkim czasie nastąpić może, kiedy tylko za urlopem bawiących zwołać trzeba. Twierdzą, źa Król Sardyński ważną bardzo zawiązał korrespondencyą listowną z Królem Neapolitańskim. Karol Wojciech przeszedłszy przez szkołę ciężkich doświadczeń, zdolny zaiste do tego, aby młodemu Królowi Neapolitańskiemu zbawienne dawać rady i większą mu zalecić ostrożność.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierzawienia dochodów krupki tutejszéj synagogi od 1. Września r. b. do 1. Września r. p. wyznaczyliśmy termin na

dzień 29. Sierpnia r. b.

przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańsk. Kupke w Izbie naszéj instrukcyjnéj, na który chęć dzierzawienia mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż każdy nim do licytacyi przypuszczonym będzie, wprzody 500 Tal. kaucyi złożyć musi.

Poznań, dnia 15. Sierpnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie ulic miasta z błota ma być na rok jeden mniéj żądającemu poczynając od dnia 15. Września wypuszczone.

Zdolność do wydzierzawienia posiadających wzywa się niniejszém, iżby

w dniu 28. t. m.

przed południem o godzinie 10téj tu w ratuszu w Izbie sessyonalnéj zgromadzić raczyli się, gdzie licytacya odbywać się ma.

Warunki téj entrepryzy wśród godzin służbowych w registraturze naszéj mogą zawsze być przejrzane.

Poznań, dnia 19. Sierpnia 1833.

M a g i s t r a t.

Młoda dama, mająca lat 20, umiejąca dobrze po polsku i po niemiecku, opuszczona przez nagłą śmierć rodziców, życzy sobie być przyjętą w dom przyzwoity do gospodarstwa i kobiecych robot ręcznych, w których wielką zręczność posiada. Zależy jéj więcéj na przytułku i przyjacielskiém obchodzeniu się, niż na znaczném honorarium, albowiem posiada sama nieco majątku. Rodzina, któraby ją w dom swój przyjąć zechciała, raczy się zgłosić do kupca A. M. Gladisch w Poznaniu, na Garbarach pod 424., gdzie bliższą wiadomość poweźmie.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 20. Sierpnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97⅜	96⅞
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98¾	98¼
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	101½	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100½	—
Szląskie	—	106

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 19. Sierpnia 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	20	—	i	1	11	3
Zyto . . .	1	9	—	-	1	5	6
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	24	5
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	26	3	-	—	20	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	—	—
Zyto . . .	1	7	6	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	—	—
Owies . . .	1	—	—	-	—	21	3
Groch . . .	1	12	6	-	1	10	—
Kopa słomy .	6	20	—	-	6	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—